Echo Artystyczne

Organ Polskiego Związku Artystów Widowiskowych

PISMO INFORMACYJNE, POŚWIĘCONE SPRAWOM ARTYSTÓW TEATRÓW ROZ[…] […]ETÓW Lit. Art. ESTRADY, ARENY i KINO-VARIETÉS.

Rok […] WARSZAWA — GRUDZIEŃ 1929 R. **Zeszyt 9.**

KARA KAIRO

RUMUNKA

Tańce:
plastyczne
akrobatyczne
nowoczesne
egzotyczne

Przebojowy olbrzymi repertuar!



Młodość! Dystyngcja! Przebogate toalety i kostjumy!

Najnowsze reklamowe zdjęcia!

Z okazji Świąt i Nowego Roku 1930 zasyłam wszystkim Dyrekcjom i znajomym serdeczne życzenia!

Wolna?

Przyjmuje kontrakty przez Sp. B. P. Pracy przy Polzawidzie Sobel-Alfredowa Bydgcszcz Petersona Nr. 9, lub Warszawa Złota 36—Polzawid.

Echo Artystyczne

Organ Polskiego Związku Artystów Widowiskowych

PISMO INFORMACYJNE, POŚWIĘCONE SPRAWOM ARTYSTÓW TEATRÓW ROZMAITOŚCI, KABARETÓW Lit. Art. ESTRADY, ARENY i KINO-VARIETÉS.

Rok VI. WARSZAWA — GRUDZIEŃ 1929 R. **Zeszyt 9.**

L'union des Artistes de Spectacles „Pol. Z. A. Wid" presente a toutes les Organisations d'Artistes de Spectacles ses meilleurs voeux à l'occasion de la fête de Noël et de Nouvel An 1930.

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku 1930 — p. p. Dyrektorom, Koleżankom, Kolegom i Współpracownikom serdeczne życzenia zasyła

ZARZĄD GŁÓWNY
Polskiego Związku Artystów Widowiskowych.

Przed tradycyjnym opłatkiem.

Kiedy w Wigilję Bożego Narodzenia zapłoną światła na choinkach, a odblask ich odbije się w zachwyconych, szeroko rozwartych oczach dziecięcych, wtedy zda się, iż rozstępują się ściany domów, rozwiera się powała, a przed nami wyrasta w niedościgłą okiem wyż, wiecznie odradzające się, zawsze zielone i żywe drzewo ludzkości, jarzące się światłami nieśmiertelnej twórczej nadziei.

Drżenie niepojęte, wzruszenie głębokie i szczere ogarnia całą naszą istotę. Czujemy, że spełnia się godzina cudu, w której «ogień krzepnie, blask ciemnieje—ma granice Nieskończony...» Że jesteśmy tylko drobną falą na jakiejś potężnej rzece, z nieznanych źródeł toczącej się ku nieznanym celom — czujemy, że owiewa nas ten Duch nieskończoności, który światy wywiódł z niczego i wciąż nowe tworzy.

Wieczór wigilijny... ileż w nim potęgi i czaru... ileż w nim piękna i uroku, gdy z pierwszą gwiazdką na niebie zasiadamy do stołu?... Tradycyjny opłatek przełamuje wszelkie waśnie i nieporozumienia... zaciera bodaj na chwilę rodzinne troski i kłopoty... koi bóle i zmartwienia. Jest to bowiem święto pojednania, miłości, braterstwa... jest to uroczystość, która nam uzmysławia, że przed wiekami przyszedł na świat w stajence w Betlejem Człowiek, który nienawiść i pychę pokonał miłością bliźniego.

Wieczór wigilijny, jest dla nas, artystów widowiskowych jednym, jedynym wieczorem w roku, wolnym od zajęć zawodowych, bo aczkolwiek i przed świętami Wielkanocy mamy podobne trzy dni, to poświęcamy je sprawom walnozjazdowem.

Niech więc ów Wieczór da nam możność skupienia się koleżeńskiego i w imię pojednania, miłości i braterstwa będzie drogowskazem do dalszych naszych poczynań dla dobra Pol. Z. A. Wid.

REDAKCJA.

Kolenda bezrobotnego.

Wszedłem raz do Związku
Dla stwierdzenia faktu,
Że już od pół roku
Jestem bez kontraktu —
Związek wśród lamentów
Dzwoni do agentów...
Hej kolenda, kolenda!

Biuro pracy stwierdza
Fakt ten oczywisty
I wnet do dyrekcyj
Rozesłano listy...
Myślę więc z radością:
Teraz, to z pewnością!...
Hej kolendą, kolenda!

Nadszedł więc telegram
Trochę lakoniczny:
Czy napewno jestem
„Numer“ zagraniczny,
Czy mam „Zug“ do barów,
Ile chcę dolarów?
Hej kolenda, kolenda!

Miałem też rozmowę
I telefoniczną:
Czy jestem kobietą
Młodą, apetyczną,
Jak tam z moją wagą
I czy tańczę nago?
Hej kolenda, kolenda!

Otrzymałem także
Listy polecone:
Każdy chce na próbę
Ale moją żonę —
Mnie mają na względzie,
Gdy już plajta będzie...
Hej kolenda, kolenda!

I tak pertraktuję
Wokół, jak najęty —
Aby się dowiedzieć,
Że program zajęty!
Dałbym już łapówkę,
Lecz skąd wziąć tę stówkę?
Hej kolenda, kolenda!

Stawicz.

W noc Sylwestrową.

Uroczyste święto Nowego Roku, wita świat cały z entuzjazmem. Po szeregu niepowodzeń, wynikających najczęściej z niepomyślnej konjunktury naszych poczynań, wychodzimy z pewną ulgą na spotkanie Nowego Roku... żegnamy z radością rok stary i stojąc przed wielkim znakiem zapytania, dajemy się opanowywać emocji z nadzieją lepszego jutra.

Poprzedzający to święto noc sylwestrowa, ma w sobie przeto wiele czaru i uroku; strojni w odświętne szaty, z uzupełnionemi brakami w portfelach, opuszczają ludzie «po raz ostatni w tym roku» ogniska domowe i spieszą na przedstawienia, reduty, bale, czy też do miejsc rozrywkowo-dancingowych, gdzie z uderzeniem godziny dwunastej, rzucają się sobie w objęcia z życzeniami wszelkich pomyślności z Nowym Rokiem.

Niema człowieka, na którymby moment taki nie zrobił wrażenia; nawet ci, których nie stać na to, ażeby go uczcić jakimś szlachetnym trunkiem, witają go na swój sposób na poddaszu, czy w suterynie z pieśnią na ustach, lub łzami radości.

My, artyści widowiskowi, szczególnie kabaretowi, rozpoczynamy Rok Nowy pracą; z uderzeniem godziny dwunastej, spoczywa na naszych barkach trudny obowiązek opanowania rozentuzjazmowanego audytorjum i rozpoczęcia programu prologiem noworocznym, dostosowanym do okoliczności, a składającym się z życzeń, ubranych w szatę humoru. W jak ciężkich warunkach praca taka się odbywa, czyli, z jakim trudem rozpoczynamy każdy Rok Nowy, nigdy tego nie zrozumieją ci, dla których wszelkie święta są dniem spoczynku i okazją do zabawy. Gdy dodamy do tego jeszcze natychmiastowe wy-

jazdy. pakowania garderoby zaraz po ukończonym programie, trudności z przewożeniem bagaży etc, obowiązek punktualnego przybycia na miejsce nowego engagement'u na którą to wędrówkę jesteśmy jakby skazani, to możemy sobie śmiało powiedzieć, że chyba niema na świecie człowieka, któryby nam pozazdrościł!

Padając sobie zatem z Nowym Rokiem w objęcia możemy wymieniać zaledwie życzenia szczęśliwej podróży i powodzenia w otrzymaniu całorocznego kontraktu!...

U progu Nowego Roku.

Uzbrojeni w silną wiarę o lepszą przyszłość, stajemy tuż u progu Nowego Roku; bilans nasz moralny, złożony z mnóstwa pierwiastków, daje z dniem każdym coraz to pomyślniejsze rezultaty i nie tracimy nadziei, że z zakończeniem roku organizacyjnego, osiągnie swój punkt kulminacyjny.

Gdy cofniemy się o rok wstecz i uprzytomnimy sobie ów moment, gdyśmy prawie wszyscy upadli na duchu, a większość straciła wiarę w dalsze istnienie naszej organizacji, gdy uprzytomnimy sobie choćby tak drobny szczegól, że stojąc u progu bieżącego roku, nie posiadaliśmy nawet tych kilkudziesięciu złotych na wydawanie Echa Artystycznego, to możemy sobie zdać sprawę, ile trudu i wysiłku złożyło się na to, że dziś, pewni siebie możemy patrzeć w przyszłość, a z pogardą omijać ludzi, którzy trwają nadal w swem zacietrzewieniu, lub też wyszukując sposoby szkodliwej dla nas działalności, absolutnie na naszym gruncie zaszczepić ich nie mogą.

Posiadając w tej chwili tak silny fundament moralny, możemy na nim budować wszystko, co tylko dla naszego istnienia jest potrzebnem; oglądać niepotrzebujemy się na ludzi, którym się zdawało, że jeśli z tytułu ich świadczeń, jako kompensat, za prowadzenie niektórych oddziałów przy związku, pieniądze nie wpłyną, organizacja istnieć przestanie, lub co najmniej kuleć będzie — bo, niechaj się wszyscy o tem dowiedzą: **w tym roku Polzawid utrzymują sami członkowie, z swoich skromnych, sześciozłotowych składek miesięcznych!** (Inne dochody są na pokrycie zeszłorocznych długów). To jest ów bilans moralny, który pozwala nam śmiało iść naprzód i który w zasadzie podtrzymując naszą egzystencję, uniezależnił nas od wpływów ludzi, robiących na nas interes!

Rok bieżący dał nam również możność ściśnienia węzłów z przedstawicielami bratnich organizacyj zagranicznych, gdyż za ich powodem, spotęgowały się wpływy na cele bezrobocia od artystów zagranicznych, pracujących w Polsce; ostatnio większa ich część sama poczuwała się do obowiązku złożenia osobiście tej drobnej kwoty, która była rzekomo nie do osiągnięcia przez ludzi, którzy właściwie obowiązani byli tem się zajmować.

Pod uwagę trzeba wziąć także postawienie na odpowiednim poziomie autorytetu naszego wobec władz, które dowiedziawszy się ostatnio, iż rozmaite męty społeczne zaczęły szukać sobie żeru na naszym organizmie, kosztem chwilowych wstrząsów spowodowanych bezrobociem, zajęły się naszym losem i projekty wszelkie, wysunięte z naszej strony, a zdążające do uzdrowienia stosunków w Polzawidzie, zostały rozpatrzone, jak również, jest nadzieja, że zostaną pomyślnie załatwione.

Jak w żadnym roku, tak dopiero w bieżącym, Zarząd Główny stanął przed nawałem pracy i ogromem zadania; łatwo bowiem było budować gdy zewsząd wpływały do związku pieniądze, tak że momentami nie wiedziano, co z niemi począć — gorzej natomiast, a raczej wprost nie do pomyślenia, gdy pozostawiono organiza-

cję bez grosza, z szeregiem długów i zobowiązań grożącym jej istnieniu. I gdy się weźmie pod uwagę owych ludzi, którzy z pod fundamentu zarysowanego silnie gmachu, zaczęli wykopywać ziemię, ażeby jak najrychlej runął, możemy sobie zdać sprawę z grozy położenia, w jakiem wogóle obecna kadencja Zarządu Głównego się rozpoczynała.

Dziś stoimy na gruncie silnym — a ci, którzy go próbowali podważać, napewno prób takich więcej nie przedsięwezmą... nie pomogą im również żadne «związki i związeczki» już po części skompromitowane, bo i o tem dobrze władze wiedzą, co za hjeny pod ich egidą mają się zamiar ukrywać. Do tych «związków» powrócimy zresztą w jednym z następnych numerów—w tej chwili, pragniemy tylko całokształt kilkumiesięcznego wysiłku zreasumować: moralnie stoimy dobrze, jak również materjalnie—wystarczy, gdy uzupełnimy to twierdzenie tem. iż przybyło nam od Walnego Zjazdu około 200 członków; stosunki nasze z poszczególnemi dyrekcjami są lepsze, a niżeli były w okresie poprzedniej gospodarki; dotychczasowa nasza praca, daje w 90% pomyślne rezultaty — z tym dorobkiem stajemy u progu Nowego Roku! Nikt nam go już nie wydrże, a ten, ktoby jakimś niekonsekwentnym czynem pragnął w podstawy naszej organizacji uderzyć, może swym stanowiskiem tylko przyspieszyć likwidację jeszcze tych anomalji, których przez kurtuazję może dotychczas sami nie zlikwidowaliśmy!

Stojąc więc u progu Nowego Roku, radzi pozostawiamy wszelkie kłopoty poza sobą, które o ile niejednokrotnie były dla nas ciężarem, przeszły jednak swoją fazę, a czas paromiesięczny zwolna zaciera po nich ślady — tak samo żyjemy i nadzieją, że niezrealizowane dotychczas projekty, muszą również przejść swój okres, i nie wątpimy, że aczkolwiek stajemy u progu Nowego Roku z szeregiem niewykończonych jeszcze prac, to zamknięcie roku organizacyjnego, wyda bezsprzecznie dojrzałe już owoce.

O conferencierach

(Przedkład artykułu A. O. Albertsa).

O znaczeniu conferenciera i jego potrzebie, bardzo wiele pisano i dyskutowano. Pewien berliński dyrektor dancingu, któremu istnienie conferenciera zdawało się zbyteczne, uczynił niedawno próbę, dawania programów bez conferenciera; wrócił jednak niebawem do «zapowiadacza». Więc conferencier jest w dancingu tak samo niezbędny, jak w regularnym kabarecie, tem więcej, jeżeli wyrósł z roli zapowiadacza, a przedzierżgnął się na «robiącego nastrój»; że taki w lokalu rozrywkowym jest niezbędny, rozumie się samo przez się. Przedzierzgnięcie się jednak takie, jest sztuką samą w sobie; byłoby błędem usunięcie nawet miernego conferenciera, który w dancingu nie znalazł aplauzu. Miernych zapowiadaczy mamy, rozumie się, bardzo wielu, tych jednak nie należy szukać w dancingu, gdzie powodzenie lub niepowodzenie zapowiadacza nie należy kłaść na karb jego zdolności lub niezdolności. To nie przeczy jednakże faktowi, że między zapowiadaczami dancingowymi znajdują się tacy, którzy do zawodu swego nic z sobą nieprzynieśli; fakt, że sami o tem nic nie wiedzą, nie uniewinnia ich.

Talent nie jest darem każdego — dowcipu nie można nauczyć się metoda Berlitza; ale nawet od conferenciera dancingowego można żądać co najmniej, aby był w sekrety języka ojczystego choć cokolwiek wtajemniczony. Musi również pan taki posiadać pewną ogładę towarzyską, aby móc obcować z dotąd sobie obcymi ludźmi, — są to warunki zasadnicze.

Niejeden z widzów zatracił już dzi-

siaj swój sąd, gdyż inaczej nie wiadomo czegoby szukał w kabarecie. Gdy się obserwuje przemarsz gości, niektórego dancingu drugiej klasy, to trzeba sobie powiedzieć, że dla takich lokali conferencierów szkoda. Conferencier może śmiało zostać w domu.

Dla pierwszorzędnego, dobrze prowadzonego, dancingu, conferencier jest, co trzeba raz jeszcze zaznaczyć, tak samo potrzebny, jak dla kabaretu. Conferenciera nie powinno tam brakować tak samo, jak gimnastyka w varieté, albo klowna w cyrku. Zaznaczam, że mówię zawsze li tylko o wirtuozach conferencierki. Od czasu inflancji, podczas której wszystko przewartościowane i przesunięte zostało, zmieniły się również i poglądy; ale kilogram został kilogramem, conferencier zaś został conferencierem. W dobrych kabaretach, jak również i w lepszych dancingach zagranicą, uznano już dawno wartość conferenciera, nic przeto dziwnego, że mistrzowie słowa jak G. Krönlein, W. Berner, G. Sascha i inni, na szereg miesięcy zgóry są angażowani. Jeżeli tacy panowie w dancingu, gdzie przeważnie zainteresowanie jest do tańca, zdołają swoim numerem uwięzić uwagę publiczności, to musi to być już coś niezwykłego. Dyrekcje dobrze wiedzą, dlaczego płacą drogo. (Od conferencierów powyższych nie wymaga się, ażeby występowali jako humoryści w odrębnych numerach, dlatego humor swój wplatają w cały program, który daje im możność wypowiedzenia się według własnego uznania. Przyp. redakcji.)

Nigdy pozycja conferencierów nie była tak mocną, jak obecnie. Że obok wielu conferencierów bardzo dobrych, mamy również pewną ilość średniej miary, tłomaczy się tem, że obok wielu bardzo dobrych zakładów istnieje pewna ilość mniej dobrych, które nie mogą sobie na coś drogiego pozwolić, lub też nie chcą płacić drogo. W lokalach takich spotyka się też nieraz zapowiadanie fenomenalne! Nawet wyobrazić sobie coś głupszego nie można, jak wtłoczenie roli conferenciera jakiemuś lirycznemu barytonowi, albo też komicznemu tancerzowi, z żądaniem aby parodjował mistrza słowa; nie znaczy to wcale abym miał panom tym zarzucać, że są niezdolni, bynajmniej, pierwszy może nawet bardzo dobrze śpiewać, a drugi tańczyć. Fałszywe resorty mogą tyleż złego uczynić, co fałszywe serca. Profesor Bier też nie zdobył swej sławy przez to, że powiedział do swej gospodyni, dając jej nóż w rękę: «proszę zoperować tego młodego człowieka, który siedzi w poczekalni»! I conferencier, jeżeli chce mieć powodzenie, musi osobiście być przy tem. Zapowiadanie jest sprawą za czysto osobistą, aby mogło być wykonywane przez byle jakiego zastępcę. Kto chce zapowiadać, musi się zająć wielu rzeczami, a przedewszystkiem jednak psychologją publiczności. Wtedy gdy np. śpiewak, albo recytator oddaje swój repertuar, nie licząc się z nastrojem sali, conferencier może zawsze nastrój ten regulować. Przy specjalnych zdolnościach, może on uratować wieczór, który bez niego mógłby być straconym, rzucając koło ratunkowe humoru. Jeżeli szanowna pubiliczność nie zechce, żaden numer w programie podobać się nie będzie, conferencier ma zadanie zrobienia choć próby, wlania w zaciemnione serca słuchaczy, iskierki humoru. Conferenciera potrzebujemy tak, jak kupiec kredytu, jak rolnik deszczu i fotograf światła. Niezbędny on jest i dlatego, że jest jedynym, który wśród «przebojowych» śpiewaczek, komików groteskowych i nagich tancerek, usprawiedliwia słowo «kabaret». Zabierzcie nam conferenciera — a kabaret istnieć przestanie!

Przypominamy, że programy złożone z samych sił żeńskich są niedopuszczalne! W każdym programie musi brać udział mężczyzna! (Umowa zbiorowa § 1, p. f)

NA MARGINESIE.

Cudze chwalicie, swego nie znacie...

Jeśli któryś z pp. dyrektorów starał mi się kiedyś wytłómaczyć, że brak jest w związku naszym odpowiednich sił do jego przesiębiorstwa, milcząco niejednokrotnie potakiwałem i nie starałem się nawet reagować, gdy wmawiano we mnie, że wobec tego, trzeba koniecznie sprowadzić kilka numerów zagranicznych.

Znając Polzawid, jak swoje oko w głowie, ubolewałem nawet często nad tem, że jakiś niczem nieusprawiedliwiony zastój zahamował tok naszych prac, stanął w poprzek postępu i ciężarem indolencji wgniatał się w niwę sztuki widowiskowej.

Pesymizm mój wzrastał bardziej, gdy przybity zwątpieniem, nie miałem odwagi wejść do kabaretu po godz. 12 w nocy, bojąc się... rozczarowania do reszty!... Bałem się spotkania na estradzie, czy parkiecie kolegi, o którym wiedziałem, że jest świetnym baletmistrzem, że ma podobno i balet... ale... kto to w nocy, po godz. 12-tej będzie patrzył na jego popisy, gdy najaktualniejszą o tej porze sprawą, jest... czysta „luksusowa“?

Wchodząc do lokalu drżałem, ażeby przypadkowo nie dowiedział się o tem mój kolega, którego znam jako... doskonałego autora i wykonawcę, a którego popisy, zależne są tylko... od zachowania się publiczności... nie tej publiczności, która się na tem nie zna, ale tej, która po godz. 12-tej w nocy, jest zajęta najczęściej... tylko sobą!

Ile w tym wypadku trzeba mieć... odwagi i męstwa, ażeby się przemóc i wejść — o tem może tylko wiedzieć artysta! Więc... wszedłem...

Przyznać się muszę, że występując dłuższy okres czasu w kinach varietè — zmęczony kilkugodzinną pracą, z przyjemnością wracałem tramwajem do domu... Kto wie, czy za miesiąc, dwa, nie będę musiał — o godz. 12-tej w nocy wychodzić z domu, aby wtedy, gdy wszyscy kładą się spać — bawić humorem publiczność — trzeba się jednak kiedyś wyspać... Jestem przecież artystą widowiskowym; pracuję w prawdzie w kinie, ale za tydzień, dwa, mogę... występować w kabarecie!... Trudno — to mój zawód!

Ze mną występują również koledzy i koleżanki, ale... to wszystko inaczej wygląda w kino-varietè i przed 12-tą w nocy! Repertuar nasz trochę nierównomierny... momentami powinno się pamiętać, że... jesteśmy w kinie, ale piosenka dobra! I w operetce także śpiewają o... szampanie i... gabinecie! No, trudno i darmo... jak powiedział b. prezes naszej organizacji!... My to rozumiemy!

. . . .

Więc wszedłem...

Nie chcę nikogo trzymać dłużej w szachu... wszedłem do... Lija! Tyle o nim opowiadano... a nuż... może tam jest inaczej?... I jest inaczej... (Kol. Jaśmin, twórca artykułu w poprzednim numerze Echa, p. t. Warszawa a prowincja, z pewnością tam nigdy nie był! (przyp. zecera)

Oblewam się rumieńcem wstydu, że nie domyśliłem się, iż ową parą murzynów, śpiewającą po polsku piosenkę Sonny Boy, a tak charakterystycznie zestawioną w odcieniach sylab angielskich — są Ref-Ren i Oleńska! zagranicą — niżej 50 dolarów dziennie, takiego numeru niema... to się nie da opisać... to trzeba pójść i zobaczyć!

Nasz Kondracki, kapitan marynarki na tle wspaniałych marynarzy (czytaj marynarek), to uosobienie interpretatorów produkcyj wokalnych, na tle inscenizacyj! Dotychczas mało kto się na nim poznał... wmówili w niego że jest komikiem charakterystycznym — ale... i w tem sobie dawał radę! Dostosowane do obrazu ewolucje F. Kilińskiego, budziły zachwyt u widzów!... Okazuje się, że i w nocy moż-

na coś pokazać, ale... odpowiednio dostosować. Trudno wyliczać szereg innych popisów, jak n p. Żukowskiej i Niksarskiego „Powrót z Bolszewji" i t. p. to są perły... to są jednem słowem produkcje nie do zapłacenia... zagranicą — u nas, niestety, jeszcze się na tem ani przedsiębiorcy widowiskowi, ani agenci nie znają — albo wogóle boją się znać, ażeby sobie nie osłabić numerów zagranicznych!...

. . . .

Na balet Karczewskiego do „Wróbla" trzeba mnie było poprostu zawieść, bo nigdy bym się tam w życiu nie wybrał... Ale... widziałem go na własne oczy i... byłem zbudowany! Oto ośm wspaniałych, młodziudkich girlsów, na czele z Karczewskim i w scence wokalno - choreograficznej porywały „Nocą Wenecką" oszalałą z zachwytu publiczność! A proszę nie zapominać, że publiczność warszawska, która zanim wybierze się po 12-tej w nocy na dancing, wprzód stara się usposobić w Morskiem Oku lub Qui-pro-Quo!.. Takiej publiczności — zdawałoby się — chyba nic nie ruszy... a jednak... piosenki cygańskie, na tle wspaniałych popisów corpe de balet'u wprowadzały ją to w sentyment, to znów entuzjazm!... Nie do opisania! Oklaskom nie było końca!

Nie mam wogóle pretensji do pisania recenzyj — tylko z punktu widzenia zawodowego, jako kolega-artysta zabierający dość często głos z obowiązku należenia do coraz to innych resortów w czynnikach kierowniczych naszą organizacją, chciałem się raz wypowiedzieć! Wiem, że i na szeregu innych placówek znalazłbym również „perły", które odkryć może tylko znawca... jak np. balet Trzosalskich, występujący w „Saskim" i t. d. i t. d. ale na ten temat nie chcę się szeroko rozwodzić — bo jeśli chodzi o całość zespołu, wzgl. poszczególne jego jednostki, a mianowicie, czy przypadkowo któraś z tancerek nie była kiedyś fordanserką... jeśli, jak na złość, jest obecnie dobrą baleryną (jak to miał wypadek nasz doskonały baletmistrz Matuszewski) albo też, czy „ten świetny humorysta" nie był kiedyś pomocnikiem handlowym — głosu zabierać nie mogę! Wiem tylko, że podobno Rockefeler sprzedawał kiedyś cukierki pod jakimś mostem w Waszyngtonie, a obecnie jest najbogatszym człowiekiem na świecie, posiadający 15 miljardów dolarów majątku, wszyscy się z nim liczą i obiegają o jego względy. Powiedzieć muszę tylko krótko, że: do numerów naszych, t. j. z Pol. Z. A. Wid. jestem tak od czasu mojej ostatniej «eskapady» usposobiony, że gdyby mi ktoś chciał kiedyś przeciwstawić jakiś numer zagraniczny, tobym mu poprostu nagadał głupstw! Cudze chwalicie... swego nie znacie...

J. S.

KOMUNIKATY.

Decyzją **Zarządu Gł.** z dn. 18 listopada 1929 r. zostali przyjęci w poczet członków rzeczywistych:

Sąsiedzka Marja (Mia de Castelli)
Balcarówna Alfreda (Fryda)
Kukajewa Sonia (Krymowa)
Stężyc Eugenja
Stężyc Zofja
Witówna Ewa Leokadja
Ludekówna Marja (Anina)
Gorbow Sergjusz (Łentowski)
Vogelsinger Bronisław (Bronikowski)

przywróceni w prawach członkow.:

Lin Władysław (Hermelin)
Krapp Emil
Pempkowska Marja

przyjęci w poczet kandydatów:

Królikowska Albina (Niewiadomska)

Uwzględniono zmianę pseudonimu Olgi Struńskiej, na Astachowa.

Postanowiono:

a) zebrać oferty w sprawie placów, najkorzystniejszą przyjąc i plac zakupić.

b) wydać okólnik (Nr. 13) w sprawie ostatecznego terminu zapłacenia zaległych składek czł. na dzień 1 grudnia b. r.

c) urządzić w dniu 24 grudnia b. r. Wigilję dla bezrobotnych (bezpłatnie) dla pracujących za składką 5 zł. od osoby. Termin zgłoszeń ustalić na 20 grudnia b. r.

Decyzją **Rady Artystycznej** z dnia 25 listopada r. b. postanowiono:

a) urządzić egzamin dla kandydatów i nowowstępujących w dniu 12 grudnia b. r. w Warszawie.

b) zmienić formę legitymacyj dla członków naszej organizacji nie-artystów, t. j. administratorów, impresajrów, członków wspierających i t. p. —

c) wydać regulamin dla zespołów baletowych i zarządać bezwzględnego podporządkowania się mu pod groźbą wykluczenia z organizacji.

d) przyjąć do wiadomości projekt ofiarowania przez kapelmistrza J. Czarneckiego pianina dla ćwiczeń i lekcyj naszych członków.

Do wiadomości Kol. i Kol. podajemy numery 20 dolarówek zakupionych uchwałą Zarządu Gł. z dnia 4 sierpnia b. r. Ciągnienie odbyć się ma 1 lutego 1930 r.:

0000078, 0000081, 0000153, 0000154, 0000155, 0000157, 0032347, 0032510, 0034687, 0035360, 0035855, 0043581, 0043582, 0043584, 0043585, 0043587, 0051847, 0056493, 0056955. 0056496, (Serja II).

Przypominamy, że **w myśl Umowy Zbiorowej** § 7 1.

a) **„o ile gaża obliczona jest dziennie, ma artysta ją otrzymać codziennie bezpośrednio po programie, względnie najpóźniej następnego dnia przed występem.“**

Zarząd Główny
Pol. Z. A. Wid·

Z naszych placówek.

BIAŁYSTOK. W kino-varietés „Moderne” i „Apollo” występy artystów widowiskowych.

BIELSKO. W „Tabarin” i „Eden” występy sił krajowych i zagranicznych.

BRODNICA. W „Strzelnicy” program dancingowy.

BRZEŚĆ n/B. Występy artystów widowiskowych w restauracji „Renesans.”

BYDGOSZCZ. W varieté „Maxim” i „Oaza” występy artystów widowiskowych.

CHEŁM. W kino-varieté „Corso” występy artystów Pol. Z. A. Wid.

CHEŁMNO. W „Dworze Chełmińskim” program dancingowy.

GDYNIA. W „Domu Kuracyjnym”, „Esplanada” i „Kaszubskim“ występy artystów krajowych i zagranicznych.

GRUDZIĄDZ. W „Mazurce” dancing tow. z występami artystów.

INOWROCŁAW. W rest. hotelu „Pod Lwem” dancing-kabaret.

KALISZ. W rest. „Europa”, „Wypiszczykowej” i „Savoy”, programy kabaretowe.

KATOWICE. W „Trocadero”, „Moulin Rouge”, „Apollo”, „Atlantyk” i „Eldorado” występy artystów krajowych i zagranicznych.

KIELCE. Występy artystów Polzawidu w Kino-varieté „Palace.“—

KRAKÓW. W „Moulin Rouge” program kabaretowo-dancingowy — występy artystów krajowych i zagranicznych. W „Teatralnej” i „Mirażu” dancing tow. i popisy solowe.

KRYNICA. W „Bagateli“ otwarcie sezonu zimowego nastąpiło 18 grudnia program kabaretowo-dancingowy.

LUBLIN. W kino-varietés „Corso” wy-

stępy artystów widowiskowych. W kabaretach „Frascati” i „Ermitaż” program kabaretowo-dancingowy.

LWÓW. W „Casino de Paris” „Warszawie”, „Louvre”, „Polonji”, występy artystów krajowych i zagranicznych. W „Imperjal” dancing towarzyski z popisami solistek tancerek. Kaw. „Teatralna” od 14 b. m. program kabaretowy.

ŁÓDŹ. W „Grand” i „Manteufel” występy artystów widowiskowych i dancing towarzyski.

ŁUCK. W „Polonji” program kabaretowy.

POZNAŃ. W „Moulin Rouge”, „Nowy Świat”, „Apollo”, „Savoy”, „Splendid”, „Miraż“, „Pawie Pióro”, „Atlantyk“, występy sił krajowych i zagranicznych.

PRZEMYŚL. W kawiarni „Grand“ program kabaretowo-dancingowy.

RADOM. Występy artysów widowiskowych w lokalu A la Hawełka.

RÓWNE. Występy artystów widowiskowych w lokalu rest. „Nowy Świat.“

SOSNOWIEC. W „Locarno“ program kabaretowo-dancingowy.

STANISŁAWÓW. W kaw. „Warszawa“ i „Pasaż“ programy kabaretowo-dancingowe.

TORUŃ. „Pod Orłem“ i „Pod Trzema Koronami“ program kabaretowo-dancingowy.

WARSZAWA. W kino-varietés „Mewa“, „Muza“, „Czary“, „Uciecha“, „Kometa“, „Astra“, „Helios“, „Era“, „Lotos,“ występy artystów Pol. Z. A. Wid. Na dancingach: „Bristol“, „Oaza“, „Moulin Rouge“, „Nitouche“, „Varsovie,“ „Wróbel“, występy sił krajowych i zagranicznych. W lokalach „Lij“, „Saski,“ „Victorja“, „Metropole” i „Udziałowa” produkcje kabaretowe.

Cyrk Warszawski pod dyr. Mroczkowskiego cieszy się niebywałem powodzeniem, od 1 grudnia turniej zapaśniczy.

WILNO. W lokalach „Niszkowski“ „Polonja“ i „Europa“ programy kabaretowe.

ZAKOPANE. U „Trzaski“ dancing tow. z produkcjami tanecznemi solistów.

ZE ŚWIATA.

WIEDEŃ. Cyrk-varietè Renz jak było do przewidzenia, prosperuje dobrze; powodem tego są nadzwyczaj niskie ceny wstępu t. j. na popołudniowe przedstawienia 1 szyling, na wieczorne 2 szylingi, oraz przebogaty program i częste zmiany.

Jak nam donosi stamtąd kol. Janaszek, praca dla estradowców jest trudna, ponieważ różne varietè przekształcono na teatry; występowali zatem w cyrku »Central.«

BERLIN. 28 października b. r. odbyło się tu w okręgu Gross-Berlin i Brandenburg w sali »Russischen Hof« posiedzenie dyrektorów I. V. T. D. V. na którem ustalono termin Walnego Zebrania na 21 – 24 stycznia 1930 r. Między innemi poruszano, że ostatniemi czasy daje się zauważyć, iż dyrektorzy związkowi więcej numerów angażują sami, aniżeli za pośrednictwem agentur. Do tego kroku zmusza tamt dyrekcje wieczna »wojna« między agentami na tle konkurencji zawodowej, która się odbija na programach nieodpowiednio zestawionych, a temsamem, powoduje zmniejszenie się frekwencji publiczności. (I u nas nie inaczej! przyp. red.)

BREMEN. W cyrku kpt. Schneidra w Bremie padło 18 lwów ofiarą walki konkurencyjnej. Wszystkie zwierzęta zginęły w ciągu kilkunastu godzin w strasznych męczarniach z powodu trucizny dodanej do mięsa. Tragiczny był widok rozpaczy poskramiacza, który był do swych zwierząt szczerze przywiązany. Śledztwo wykazało, że lwy otruło pewne indywidjum, będące na usługach cyrku konkurencyjnego.

LONDYN. Z końcem listopada b. r. obradowała tu komisja międzynarodowego Związku aktorów. Tematem obrad było urządzenie światowe-

go konkursu aktorów w Wiedniu w czerwcu 1930 r.

W tymże okresie, odbył się tu również międzynarodowy kongres rytmiki i tańca klasycznego, w którym na ogólne uznanie zasłużyła malownicza grupa taneczna zespołu Morrisa.

SIDNEY. Jak donoszą z Australji przeciwnicy filmu dźwiękowego w jednym z kinoteatrów w Sidney rozbili całą aparaturę firmy Western. Szkody wynoszą około 120.000 r. m.

CORSICANA. (Texas) Podczas występu jednego z cyrków wędrownych zdarzył się tu tragiczny wypadek. Oto rozjuszony słoń, zwany »Black Diamand« porwał na trąbę jedną z siedzących pań na widowni, uniósł ją do góry i całą siłą uderzył w ziemię, zanim wartownicy zdołali zorjentować się w sytuacji. Aby wzburzonej publiczności dać natychmiastowe zadośćuczynienie, wydano na słonia wyrok śmierci. Okręcono mu szyję łańcuchem, którego końce umocowano do dwu innych słoni i popędzono je w przeciwległych kierunkach. Tak zakończył »Black Diamand« swe popisy na arenie.

NOWY JORK. Między 132 a 138 ulicą znajdują się obecnie najpopularniejsze przedsiębiorstwa rozrywkowe; jedenaście kabaretów i tuziny nocnych klubów. Wszędzie tam występują murzyni, a oprócz emocji w postaci ich muzyki i tańców, otrzymać można również... alkohol i „koks." Do najulubieńszych przedsiębiorstw należą: Cotto Club, Conmic's Inn, The Nest, Smalls Paradise, Spider Web, Saratoga, Catagona, i t. d. Wielcy przedsiębiorcy teatralni jak Lee Shubert, Florenz Ziegfield, Dawid Belasco, Morris Gett i inni, wyławiają tu najlepszych tancerzy i muzyków. Stąd poczyniła pierwsze kroki Józefina Baker, Ethel Waters i zmarła już Florence Mills.

W grudniu b. r. zjeżdża stąd do Europy trupa mieszkańców z wyspy Hawaj złożona z 15 osób, która w listopadzie koncertowała w San Francisko. Kontrakty już posiada na Londyn, Paryż i Berlin.

BUENOS AIRES. Donoszą z tamtąd, że prowincję argentyńską Cordobę nawiedził w listopadzie silny huragan, wyrządzając znaczne szkody. Teatr Bagado w Cordobie jest zupełnie spustoszony.

ALGIER. Dla szukających wrażeń widowiskowych, najodpowiedniejszym jest jeden jedyny kabaret w Algierze. W olbrzymim kabarecie spotyka się najróżnorodniejsze ubrania czapki i... mowy. Na parkiecie amerykańscy i angielscy oficerowie, oraz turyści w smokingach lub w uniformach; dalej francuscy oficerowie (garnizonowi) z żonami; opodal bogaci Arabowie w swych egzotycznych szatach w turbanach i fezach na głowie; w amfiteatrze wieśniacy z okolic, którzy w dzień załatwili pomyślnie swe interesy. Na galerji marynarze i inna gawiedź. Przedstawienia bez skandalu się nie odbywają. Rozpoczynają się one najczęściej od występu śpiewaczki, której, jeśli jest nie pierwszej młodości, wtórują krzyki i gwizdy. Oklaski skromne otrzymuje zaledwie od zwolenników swej nacji. Skutkiem tego powstaje istna wojna (partyjno-polityczna) między całem audytorjum, które wtedy przegłusza całą orkiestrę. Ogólnem powodzeniem cieszą się natomiast wszelkie tresury, jak również pierwszorzędne popisy akrobatyczne.

MOSKWA. Na zaproszenie rządu sowieckiego znakomity reżyser niemiecki Maks Reinhardt udać się ma z wiosną 1930 r. do Moskwy, aby wystąpić tam ze swym ensamblem w jednym z teatrów. Prasa angielska donosi, iż rząd sowiecki oświadczył, iż udzieli specjalnych gwarancyj na bezpieczny wjazd do Rosji i wyjazd tym członkom zespołu Reinhardta, którzy są emigrantami rosyjskimi, lub też wywędrowali z Rosji skutkiem zatargów z władzami sowieckiemi.

Jak donosi »Dobry Wieczór« najwięcej kłopotów ma cenzura tam. z operą.

Cały szereg dzieł operowych w tej liczbie wszystkie opery Wagnera, liczne dzieła Verdiego, Rimskiego-Korsakowa i innych są skreślone z repertuaru, jako kontr-rewolucyjne, lub zawierające pierwiastek religijny. Własnych kompozytorów operowych dzisiejsza Rosja nie posiada, więc opera sowiecka zadowolnić się musi bardzo uszczuplonym repertuarem.

CHARLESTON VIRGINIA. Sam B. Dill znany przedsiębiorca cyrkowy założył towarzystwo akcyjne, składające się z 115 wagonów. Będzie to tak zw. Cyrk Motorowy, a wielkość jego przewyższy w dwójnasób jeden z większych tamt. cyrków automobilowych Andrew Downie.

KRONIKA.

Poświęcenie pomnika ś. p. Mieczysława Staniewskiego. Na cmentarzu Powązkowskim odbyło się dnia 11 listopada b. r. o godz. 12 w poł. poświęcenie pomnika ś. p. Mieczysława Staniewskiego. W uroczystości tej wziął udział Zarząd Główny Pol. Z. A. Wid. w komplecie, składając wspaniały wieniec na grobie Zmarłego. Na szarfach wieńca widniał napis: Nieodżałowanej pamięci pierwszemu prezesowi — Polski Związek Artystów Widowiskowych. Po odprawieniu modłów przez miejscowego kapelana i poświęceniu pomnika. krótkie przemówienie wygłosił prezes kol. Staruszkiewicz, oddając w niem hołd cieniom ś. p. Mieczysława Staniewskiego, założyciela i twórcy Polzawidu. Prócz rodziny ś. p. Zmarłego, wzięło udział w uroczystości mnóstwo publiczności, Kolegów i Koleżanek.

Sąd honorowy w Toruniu. Pod przewodnictwem Kol. A Połońskiego odbył się w dn. 11 listopada b. r. sąd honorowy w Toruniu, nad sprawą kol. Cornelli-Drążkiewicza, contra kol. Brokardówny; w wyniku orzeczenia, polecono tejże wspomnianego kol. przeprosić i tytułem kary złożyć na Dom Artysty Wid. jednodniową gażę. Oskarżona przyjęła powyższe do wiadomości.

Likwidacja „sekcji artystycznej." W zarobkowem biurze pośrednictwa pracy p. Kubickiej, (Warszawa, Niecała 4) w którem kierownikami, „sekcji artystycznej" są pp. Kremer i Wittenberg, ma nastąpić w tych dniach likwidacja tejże. Sekcja ta, jak wiadomo, wprowadziła anormalne stosunki w społecznem biurze pośrednictwa pracy przy Pol. Z. A. Wid. prowadzonem według ustawy z dnia 10 czerwca 1924. Moment powyższy powitają wszyscy artyści widowiskowi z pewną ulgą i wielkiem zadowoleniem.

„Astorja" i jej nowe oblicze. Znane przedsiębiorstwo gastronomiczne Astorja (Warszawa, Nowy Świat 64) na wzór podobnej placówki „Pod Wiechą" zlikwidowało na miesiąc grudzień występy artystyczne. Dyr. Rydel niema tam jednak zamiaru zastąpić je gramofonem, lecz jak nas dochodzą słuchy, wybudować w międzyciasie scenkę i z dniem 31 grndnia, t. j. w noc sylwestrową wprowadzić tam kabaret, literacko-artystyczny. Brawo! Tej inowacji możemy tylko przyklasnąć!

„Metropole" i... piątki. Nowy sezon w Metropolu w Warszawie, prowadzony obecnie pod inną dyrekcją, rozpoczął się pod znakiem... istniejących piątków, t. zn. granych i płatnych. Weksle, jako pokrycie gaż artystycznych poprzedniej dyrekcji, dotychczas nie wykupiono — wobec czego przekazał je Zarząd Gł. zastępcy prawnemu.

Z rosmyślań piosenkarza kabaretowego.

Solidarność — to „punkt ciężkości“ istnienia i rozwoju każdej organizacji. Gdyby ogół koleżanek i kolegów zdawał sobie dokładnie sprawę, jak ważnym czynnikiem w rozwoju naszej organizacji, jest solidarność braci widowiskowej, — to Polzawid byłby dziś potęgą stwarzającą nam odpowiednie ramy rozwoju naszych walorów artystycznych...

* * *

Wpływ działalności naszych społecznych biur Pośrednictwa Pracy na poziom imprez widowiskowych jest kolosalny, gdyż odpowiednio do zestawienia programu, stwarza się poziom artystyczny danej placówki... Czy to rozumieją nasi pośrednicy?...

* * *

Sztuka widowiskowa da ci tylko wtedy zadowolenie, gdy w każdej śpiewanej piosence odbijać się będzie twa indywidualność artystyczna, odrębny charakter twego emploi... i t. p.

* * *

Dziś w piosence dominuje tango, wczorajszy nocny kabaret tempa — nieokiełznanego humoru foxtrotów — schimmy — przeszedł w atmosferę sentymentalizmu i rzewnej piosenki.—

* * *

Jedną przebojową piosenką. którą ogół pochwyci... — możesz zdobyć sobie popularność, rozgłos, sławę...

* * *

Kabaret, jako taki, istnieć będzie zawsze, tylko forma jego często zmieniać się będzie.

* * *

Znany amerykański kompozytor, autor i piosenkarz Al. Jolson w filmie dźwiękowym „Śmiejący się błazen” dał próbkę tego, co nowoczesny kabarecista dać może na tym nowym polu X-ej Muzy.

* * *

Pierwszy dzień nowego engegementu — to największa emocja, największy wysiłek podczas całego trwania kontraktu...

* * *

Mieć dobre engegementy to fraszka, lecz zdobyć duże powodzenie, to sztuka.

* * *

Im lepszy artysta — tem mniej jest zarozumiały, gdyż pojmuje, że sztuka, jako taka, jest nieskończona...

* * *

Tylko głupiec będzie siebie nazywał „mistrzem“ humoru lub piosenki.

* * *

Artysta kabaretowy znacznie dłużej utrzyma się na rynku pracy, niż artystka, której zatrata warunków zewnętrznych — jest końcem jej karjery artystycznej...

Jaśmin

Ciekawy feljeton.

W Nr. 15 (40) czasopisma **„Pracownik“** z dn. 1 listopada r b. został umieszczony bardzo ciekawy feljeton pod tytułem:

Mój podsłuch.

„Kolega“

Siedziałem skromnie w gabinecie sekretarza związku zawodowego, oczekując cierpliwie wykończenia komunikatu tygodniowego. P. Sekretarz ogromnie zaaferowany przyjmował telefony, sam telefonował robił korektę pisma związkowego, dawał wyjaśnienia maszynistce, pisał artykuł, oraz odpowiedź na list z prowincji i jak widać na brak pracy uskarżać się nie mógł, a że robił to wszystko równocześnie wyglądu człowieka znudzonego nie miał.

Nagle na progu Sekretarjatu zjawia się osobnik nieokreślonego wyglądu i konduity.

— Czy mam przyjemność z panem sekreterzem?

— Tak. Czem mogę służyć?

— Jestem Kołtonkiewicz Seweryn Tak. Chciałbym zapisać się do związku.

— Proszę niech „kolega“ będzie łaskaw usiąść. Właściwie kolega musi zgłosić się do Zarządu naszego oddziału, bo my tu bezpośrednio pojedyńczych członków nie przyjmujemy; ale to nic nie szkodzi, chętnie narazie służę informacjami. Oto nasz statut. Pozatem trzeba wypełnić deklarację, wpłacić składkę. Akurat w przyszłym tygodniu urządzamy informacyjne zebranie.

— Wiem. Znam Statut. Dziękuję Panu. Więc mam iść do zarządu oddziału? Dobrze. Ale chciałbym dowiedzieć się paru rzeczy. Panowie mają swego radcę prawnego, prawda?

— Mamy.

— A co też kosztuje porada prawna.

— Dla członków naszego związku porady prawne udzielane są bezpłatnie, gdyż statut....

Ach więc bezpłatnie. A czy....

— A czy kolega ma jakąś sprawę?

— Właśnie mam. Rzecz się tak przedstawia. Pracuję, to jest pracowałem w...., a teraz tam zmienili kierownika i „nowy“ zaczął przyjmować różnych swoich protegowanych. Chociaż dawny, też był numer ho, ho! Niby to nie wiemy, jak to on sobie kazał jedną i tą samą gratyfikację trzy razy wypłacić. Więc uważa pan, naprzyjmował teraz rozmaitych typów, (o jednym to nawet wiem, że w kryminale siedział), a porządnych ludzi zwalniają. Ho, ho, ale to nie tak łatwo. Na szczęście pracownik, już dzisiaj jest uświadomiony, ma związek, organizację, ustawę o tem..., tego... ubezpieczeniach, czy jak tam no mniejsza, pan sekretarz wie o jakiej ustawie mówię, nie damy się już dziś gnębić....

— O ile zrozumiałem — sucho przerwał sekretarz — to pan dobrodziej zostałeś zwolniony z pracy, czy tak?

— Tak właściwie. I odszkodowania mi żadnego nie dali po tylu latach, i do ubezpieczenia nie zgłosili, więc teraz związek musi....

— Nie mój panie, związek nic nie musi dla ludzi, którzy nie są jego członkami. Pan dobrodziej nie znałeś i nie chciałeś nas znać, gdy byłeś na posadzie, a teraz masz pan odwagę przychodzić do nas z żądaniami. Nie proszę pana, my tego nie zrobimy — sekretarz był szczerze oburzony.

— A więc to tak. To odmawiacie mi w potrzebie pomocy. Taki to wasz związek. Ja zawsze mówiłem, że związek to tylko nabieranie na składki i nic więcej, a jak człowiekowi potrzeba pomocy, to jej niema! W gazetach was opiszę, dziesiątemu zapowiem...

Resztę zagłuszyło trzaśnięcie drzwiami. Sekretarz spojrzał na mnie zażenowanym wzrokiem i westchnął.

Niko.

. . . .
. . . .
. . . .
. . . .

Analogja powyższego przedruku jest wszechstronnie zbliżoną do naszych stosunków w Polzawidzie, tylko z tą różnicą, że w wielu wypadkach nietylko kandydaci, ale i rzeczywiści członkowie, przeważnie nie wypełniający sumiennie zobowiązań wobec Polzawidu, mają największą pretensję o opiekę tegoż.

Wszystkiego żądamy od organizacji: opieki, interwencyj, załatwiania sporów, wysłuchiwania żalów, łagodzenia zatargów, monitowania pośredników, godnej reprezentacji na zewnątrz, pożyczek (które przeważnie nikt nie zwraca), a nawet często wnikania w stosunki rodzinne wrazie choroby. Zarząd to wszystko załatwia w granicach swojej możności a w rezultacie spotyka ze strony ogółu: **„wszystko od Polzawidu, dla Polzawidu — nic!“**

Fundamentem bytu organizacji i regularnego funkcjonowania aparatu administracyjnego są wpływy ze składek. Groszowa **danina** na cele związkowe ze strony członków á 20 gr. dziennie, jest śmieszną nawet dla takiego, który pracuje z przerwami. Co się jednak dzieje? Oto zaległe groszowe składki wzrosły w tysiące złotych, co przy uchwalonym minimalnym budżecie tworzy poważny wyłom w żywotności organizacji. Czołowym czynnikom ręce opadają widząc, że wysiłki ich, celem podniesienia powagi Związku są niedoceniane przez ogół członków.

Koleżanki i koledzy. Walny Zjazd zbliża się, ale jakże odmienne będzie nasze stanowisko od dotychczasowego. Szykuje się batalja, ale nie z naszej strony, a ze strony Zarządu przeciwko ogółowi. Wobec dotychczasowego „zrozumienia" zobowiązań w stosunku do organizacji z góry przewidziana jest nasza przegrana!

Ebe.

Z Rady Głównej Centralnej Organizacji Zw. Zawod. Pracown. Umysłowych. W niedzielę dn. 17 listopada b. r. odbyło się kolejne posiedzenie Rady Głównej C. O. Z. Z. P. U., na którem uchwalono następujące tezy:

1) Dla przeprowadzenia ubezpieczenia emerytalnego i wypadkowego robotników—tworzy się Zakład Ubezpieczeń Robotników o analogicznym do Z. U. P-u zakresie działania.

2) Władze Z. U. R. i Z. U. P. U. powołuje się w drodze powszechnych bezpośrednich wyborów do każdej z tych instytucyj oddzielnie.

3) Celem a) wykonania nadzoru nad działalnością kas ubezpieczeń społecznych,

b) organizowania i doskonalenia lecznictwa,

c) koordynowania działalności finansowej kas Ubezpieczeń Społecznych, tworzą się kolegja, w skład których wchodza przedstawiciele Z. U. R. i Z. U. P. U.

4) Kolegja wymienione w pkt. 3 powołują dla każdej z kas Ubezpieczeń, działających na terenie Zakładów, zarządy z utrzymaniem stosunku grup, przewidzianego w ustawie.

Pierwsza z wymienionych tez nie jest nową, natomiast następne mają wielkie znaczenie, gdyż przedstawiają nową i oryginalną koncepcję godzącą w przesadnie zdecentrowany samorząd, na którym opierano dotychczasową organizację Kas Chorych.

Skoordynowanie tak potężnych organizacyj, jakiemi są: Z. U. R. — Zw. Ubezpieczeń Robotniczych i Z. U. P. U. — Zw. Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, jako jednolita siła przeciwstawiająca się dotychczasowemu systemowi z chwilą aprobaty nowych tez, przyniesie nam wszechstronnie realne korzyści w zakresie dotychczasowych metod.

W naradach i uchwałach R. Gł. C. O. Zw. Zaw. Pr. Umysłowych z ramienia Polzawidu bierze udział nasz sekretarz generalny kol. Ordoński.

Do wiadomości wszystkich artystek i artystów Polzawidu.

Sekretarjat biura pośrednictwa pracy przy Związku zwraca się do ogółu koleżanek i kolegów, o nadsyłanie w możliwie krótkim terminie swoich ofert z wymienieniem szczegółów; *rodzaju zakresu pracy, gdzie w ciągu ostatniego roku pracowali i w jakich miastach jeszcze nie byli.*

Powyższe jest konieczne ze względu na reorganizację dotychczasowego systemu zapośredniczania, bo jak nam wiadomo nasze niektóre biura pośrednictwa operują przeważnie pewną grupą artystów, nie dopuszczając na swoje placówki innych, co powoduje iż jedne i te same osoby w ciągu roku bywają kilkakrotnie w jednych i tych samych miastach, a nawet na tych samych placówkach.

Obecne kierownictwo biura pośrednictwa przy Związku dąży do uzdro-

wienia dotychczasowych metod w zakresie pośrednictwa, które jednych artystów upośledzały, a pewne jednostki z przyczyn niezrozumiałych, wyróżniały darząc ich stałymi kontraktami, aczkolwiek upośledzeni, poziomem artystycznym nie ustępowali pupilom pewnych biur.

Mamy wrażenie, iż ogół koleżanek i kolegów chętnie poprze naszą inicjatywę.

Przy ofertach prosimy nadsyłać możliwie jaknajwiększy materjał reklamowy.

Sekretarjat Sp. Biura Pośrednictwa Pracy przy Związku Warszawa, Złota 36.

Do czasu bliższych wyjaśnień zatargu wynikłego z dyr, Altschülerem kawiarnia „Grand" w Jarosławiu, ostrzega się przed zawieraniem kontraktów, co również winne wziąć pod uwagę Sp. B. P. Pr. przy Polzawidzie.

Ofiara na Dom Art. Wid.

Kolega K. Dworski-Welston podczas pobytu Cyrku Zoologicznego w Częstochowie wobec pretensyj Częstochowskiego Teatru Miejskiego złożył na rzecz tegoż teatru sumę zł. 100, jako odszkodowanie. Na skutek interwencji Zarządu Głównego u Władz sumę powyższą cofnięto do dyspozycji kol. Dworskiego. Sumę tą w całości kol. Dworski-Welston ofiarował na Dom Artysty Widowiskowego, za co Zarząd Główny wyraża podziękowanie.

Sekretarjat.

W Nr. 8 „Echa" podano, że na Dom Artysty Widowiskowego wpłacił kol. Wyględowski, Wilno zł. 111.—uzyskane z przedstawienia na ten cel.

Notatkę powyższą prostujemy w ten sposób, że przedstawienie odbyło się w łaskawie udzielonym na ten cel cyrku Dworskiego i Koczki, przy usilnem poparciu Dyrekcji.

Z przedstawienia uzyskano	zł. 111.—
% °/₀ zwrócono przez Magistrat	„ 54.90
	zł. 165.90

za co składamy niniejszym podziękowanie Dyrekcji cyrku Dworskiego i Koczki, kol. A. Wyględowskiemu, za usilne starania i Magistratowi m. Wilna, za życzliwe stanowisko wobec szlachetnego celu.

ZARZĄD

Podziękowanie.

W.P. **Dyrektorowi Świątkowskiemu** wł. kabaretu „Nowy Świa" w Równem Wołyńskiem, za zaofiarowanie sumy zł. 250.— (dwieście pięćdziesiąt), ściągnięte tytułem kary od kierownika Sp. Biura Pośr. Pracy we Lwowie S. Pomeranca, Zarząd składa niniejszem serdeczne podziękowanie.

Podział powyższej sumy uzgodniono następująco: 100 zł na uświetnienie tegorocznej Wieczerzy Wigilijnej dla bezrobotnych, a resztę rozdzielić na 6 premij, które podczas Wieczerzy zostaną rozlosowane pomiędzy najwięcej potrzebującymi koleżankami lub kolegami.

Zarząd Główny Polzawidu.

Podziękowanie.

Kol. Danecka ofiarowała dla naszej organizacji 20 książek, za co niniejszym dziękujemy.

Sekretarjat.

Podziękowanie.

Za zasilenie bibljoteki związkowej nową przesyłką w postaci 8 najnowszych powieści, składamy niniejszem kol. H. Dębskiej serdeczne podziękowanie.

Bibljoteka Polzawidu.

Podziękowanie.

Za bezinteresowne wzięcie udziału w przedstawieniu na Dom Artysty Wi-

dowiskowego we Lwowie w Colosseum, a mianowicie Kol. i Kol. (art. zagr.) Tilly Tyllpe, Ines van Brée, Lissie Olszańska i Allan Stanley, składa niniejszem serdeczne podziękowanie

Zarząd Główny

Pol. Z. A. Wid.

Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamiam, że ślub mój z Dr. Ludwikiem Goldsteinem, lekarzem-dentystą w Kaliszu, odbędzie się w drugiej połowie grudnia b. r.

Podaję przeto do wiadomości pp. pośredników, że kontraktów więcej nie przyjmuję, gdyż temsamem wycofuję się ze sceny. *Nura Norman*

Serdeczne życzenia świąteczne uświęconym od szeregu lat zwyczajem, przesyła wszystkim Czytelnikom

REDAKCJA ECHA ARTYSTYCZNEGO.

Adresy Artystów Pol. Z. A. Wid.

Aleksandryjscy, duet taneczny
w tournée naokoło świata

Astroff, kierownik baletu
Czerniowce—Rumunja

Amors Feliks, muzyk excentryk
Łuck—Polonja

Albatros, gimnastycy napowietrzni
Biała—Komorowice 57

Aleksandryjska Mary, tancerka
Warszawa—Kino Czary

Anikoff (Korzeniewskie), duet tan.
Lwów—Kawiarnia Louvre

Anina, Toruń—Ziemiańska

Bajon Kazimierz, komik salonowy
Gdynia—Dom Kuracyjny

Baccarelli Jadwiga, tancerka
Stanisławów—Pasaż

Bayer Jan, recytator kuplecista
Lublin—Kino-Apollo

Barańscy, figurowa jazda na rowerach
Suchodniów willa Barańskich

Bruszewscy, akt. wid. i trio taneczne
Stanisławów, Kawiarnia—Warszawa

Boczkowski Maks, komik grotesk.
Warszawa, Mokotowska 65 m. 2.

Bolski Eugenjusz, humorysta
Warszawa, Polzawid Pośred. pracy

Barska Basia, tancerka
Warszawa—Polzawid

Bogutówna Hanka, tancerka
Poznań—Savoy

Branicka Henryka, tancerka
Warszawa—Polzawid

Brzeziński Franciszek, monolog. i conf.
Lwów—Louvre

Bronowski Bronisław, autor-humor.
Lwów—Kino Palace

Białosówna Marja, tancerka
Wilno—Polonja

Blondis Helena, tancerka
Bielsko—Eden

Barańscy, trio taneczne
Lublin—Ermitaż

Butuzow Lola, tancerka
Warszawa—Bristol

Charmel Małgorzata, tancerka klas.
Bielsko, Eden—Casino

Chełmińska Halina, subretka
Poznań—Nowy Świat

Czarnecki Jan, kapelmistrz
Warszawa—Polzawid

Czykielewska Zofja
Toruń—Trzy Korony

Dore i Fernando, duet taneczny
Warszawa—Polzawid

Dąbrowska Jadwiga, wodewilistka
Warszawa—Polzawid

Domański Henryk, hum. wirt. na org.
Warszawa—Polzawid

Derbicz Wiktor, humorysta
Warszawa—Czary

Dracowa Marja, wodewilistka
Lwów - Louvre

Darowski Stefan, kupl. wirt. na org.
Warszawa, Tamka 28.

Din-Don, komicy satyr-muzyk.
Warszawa—Polzawid

Dobrowolska Marja, tancerka
Warszawa—Polonja

Drwęski Zygmunt, autor humorysta
Warszawa—Kino Kometa

Dobrzański Adam, humorysta
Warszawa—Polzawid

Dzięciołowskie (siostry)
Gdynia—Dom Kuracyjny

Danecka, pieśniarka
Starogard, Restauracja Hotel Vorbach

Dębska Halina, tancerka
Kalisz—W piszczyk

Denis, kierownik baletu
Gdynia, Kaszubski

Danówna D., pieśniarka
Kalisz—Europ a

Duninówna, tancerka
Katowice—Eldorado

Eddi i Theo, komicy muzykalni
Warszawa, Cicha 8 m. 8

Erwestówna Ida, subretka
Warszawa—Kometa

Edgar Ellen, zagadka 20 wieku
Chełmno—Centralny

Erwestowie, duet charakter.
w tournée po Polsce

Fellini, typy charakteryst.
Lwów—Teatralna

Francesko, cyrk własny
Warszawa, Odrowąża 60.

Florance Lidja, tancerka
Warszawa—Victorja

Garina Wala, pieśniarka
Toruń—Trzy Korony

Galska Loda, pieśniarka
Łódź—Moulin Rouge

Gajewska Cecylja, kier. baletu
Kraków—Teatralna

Głowacka Rela, wodewilistka
Lwów—Kaw. Louvre

Gronowski i Kamińska, duet tan.
Warszawa—Colosseum

Gerasówna Wanda, tancerka
Równe—Nowy Świat

Grey Rita, subretka
Warszawa—Momus

L. Goetze, tancerka
Leszno, Hotel Polski

Gussau Nelly, tancerka
Lwów—kaw. Louvre

Holctreger Albert, pianista-akomp.
Kraków—Teatralna

Halicka, subretka
Radom—Rest. á la Hawelka

Indra Mea Mara, tancerka
Lublin—Ermitage

Iwasiow i Woroncewicz, duet oper.
Toruń—Esplanada

Janiszówna, pieśniarka
Warszawa—Polzawid

Janaszkowie, charakt. duet śp. tan.
w tournée naokoło świata

Jaśkowski Edward, humor. ekscentr.
Stanisławów—Pasaż

Jankowska Janina subretka
Warszawa—Polzawid

Jędrzejewska Julja, śpiewaczka
Stanisławów, Kaw. Warszawa

Jacobini Kazimierz, iluzjonista
Warszawa—Kino Znicz

Jarocka J., kuplecistka
Lwów—Louvre

Karitan Józef, humorysta
Stanisławów, Pasaż

Karkowski Ney, duet taneczny
Warszawa—Morskie Oko

Kaniewscy, duet taneczny
Lwów—Teatralna

Kochański Zdzisław, piosenkarz conf.
Wilno—Polonja

Kossakowski Wiktor, humorysta
Grudziądz—Kab Szydzik

Krajewska Weronika, tancerka
Bydgoszcz Maxim

Kołosowska Elżbieta, tanc. charakt.
Gdynia—Esplanada

Kondracki Marjusz, piosenk. humor.
Warszawa—Momus

Kilińscy, duet taneczny
Warszawa—Lij

Koralewicz Jadwiga, subretka
Warszawa—Victorja

Karczewscy, charakt. duet taneczny
Warszawa—Udziałowa

Koronkiewicz Helena, tancerka
Kraków—Moulin Rouge

Kostuszówna, tancerka
Poznań—Nowy Świat

Lużwiński Henryk, humorysta
Pruszków—Lutnia

Lados, akt na rowerach
Warszawa, Cyrk

Lirycz Ziuta, tancerka
Gdynia—Dom Kuracyjny

Larys Lili, tancerka
Zakopane

Lubicz Władysław, piosenkarz i confer.
Warszawa—Udziałowa

Lubicki Stefan, piosenkarz i conf.
Lublin—Frascati

Leszko Stanisława, tanc. klasyczna
Warszawa—Moulin Rouge

Lu Relly, tancerka
Katowice—Eldorado

Lewandowscy, duet taneczny
Lublin, Kino Apollo

Lilipuci (trupa)
Gdańsk, Restauracja Kubickiego

Lińska, śpiewaczka
Brześć n|B.—Renesans

Łukasiewicz Mieczysław, piosenkarz
Warszawa, Solec 67 m. 80

Michalska Wienia, subretka
Stanisławów, Lipowa 3.

Melerwilowie, duet taneczny
Warszawa—Helios

Merkel Hansi, tancerka klas.
Warszawa—Moulin Rouge

Malicki (Żwirski), humorysta
Warszawa, Kino Mewa

Morawska Wacia, subretka
Warszawa, Kino Astra

Messalini, imitator kobiet
Warszawa, Leszno 76 m. 44

Mellerowicz, humorysta
Kowel—Versal

Małeckie (siostry), duet taneczny
Łódź—Moulin Rouge

Milanes, akt akrobatyczny
Katowice—Atlantic

Muszyński Ignatio, duet muzyk.
Bydgoszcz, ul. Wileńska 1 I p.

Manoli Józef, imitator dźwięków
Łódź, Hotel Savoy

Morecka, subretka
Siedlce, Kino Światowid

Mirski Miecio, komik-humor.
Kraków—Moulin Rouge

Matuszewski Fr., kierownik baletu
Warszawa—Polzawid

Mill Mila, subretka
Katowice—Moulin Rouge

Modrzewska G., kuplecistka
Równe, Hotel Słowiański

Masłowa Katia, subretka
Poznań—Nowy Świat

Michaelis Michał
Katowice, Atlantic

Najdionowa A., pieśniarka
Jarosław—Kawiarnia Grand

Niksarski i Żukowska, duet tan.
Warszawa—Victorja

Nałęczówna Kazimiera, tancerka
Warszawa—Kino Era

Odrobiński E., humorysta
Tournee po polsce

Ordon Mieczysław, piosenkarz
Warszawa—Metropol

Olesławski, humorysta
Warszawa—Czary

Olszewska Zofja, tancerka
Lublin—Frascati

Ordoński T., sekretarz generalny
Warszawa—Polzawid

Okonis, duet tan.-akr.
Warszawa—Rest Varsovie

Odeoni, tancerka
Brześć n|B. Renaisance

Orłowska
Poznań—Ziemianska

Orska,
Grudziądz—Kab. Szydzik

Ogoniok, wodewilistka
Półwiejska 31.

Pakulska Anna, kuplecistka
Toruń—Ziemianska

Paluli's, komik-ekscentryk
Cyrk Warszawski

Porębińska Anna, tanc. charakt.
Warszawa—Varsovie

Polux-Ostrowski, akrobaci gimnast.
Pruszkow, ul. 3 Maja 11 m 6.

Połoński Arkadjusz, humorysta
Starogard

Podolska Marja, subretka-wodewilistka
Warszawa, Nowolipki 30 m 27

Pilarski Fr., humorysta
Lwów, Tarnowskiego 10.

Platonoff, jazz-piosenkarz
Katowice—Trocadero

Poraj Porecka, śpiewaczka
Warszawa—Lij

Ralphson, duet tan.
Grudziądz—Mazurka

Renówna Rena, subretka
Toruń—Pod Orłem

Rączka Józef, piosenkarz
Gdynia—Kaw. Esplanada

Rybakowa Julja, śpiewaczka
Nowy-Świat 26 m. 31.

Renard Ryszard, humor. autor
Stanisławów— Kaw Warszawa

Reden Edward, autor humorysta
Rewja objazdowa

Rej Edward, autor humorysta
Warszawa—Astra

Rassek Józef, humorysta
Poznań—Ziemianska

Rowena et Gaston, duet tan.
Warszawa—Metropol

Relówna Rela, subretka
Warszawa, Kino Mewa

Rostowiecka Inez, tancerka
Wilno—Polonja

Ref-Ren, humorysta conf.
Warszawa—Lij

Senkowska Halina, tanc. charakt.
Warszawa, Złota 50 m. 34.

Sadowski Władvsław, humorysta
Warszawa—Helios

Sirotina Wiera, śpiewaczka
Częstochowa—Firma „Elibor"

Syrena, balet (Wojciechowskiej)
Łódź—Grand Hotel

Stanisławscy, kwartet humor.
Warszawa—Muza

Sławski Józef, piosenkarz conf.
Lwów, Supińskiego 20

Staruszkiewicz Józef, prezes P. Z. A. W.
Lublin—Apollo

Szremski Roman, humorysta autor
Włocławek—Kino Nowości

Szpakowski Aleks., humor. grotesk.
Rewja objazdowa w tournée

Stanisławska Stacha, kuplecistka
Warszawa—Polzawid

Sachalińska Elwira, tancerka
Starogard—Rest. Hotel Forbach

Stański, recytaror conf.
Rewja objazdowa Redena

Su i Lokway, duet taneczny
Lwów—Kaw. Teatralna

Szymańscy, balet
Stanisławów, „Passaż"

Stachowscv, duet muzyk. kom.
Inowrocław—Kino Apollo

Stanley, fakir (art. zagr.)
Lublin—Corso

Scotowa, kier. baletu
Gdynia—Kaw. Esplanada

Stańska,
Warszawa—Lij

Solari-Solari, tancerka
Kraków—Miraż

Ściwiarski Janusz, humorysta
Warszawa—Era

Tańska Ada, subretka
Warszawa—Polzawid

Tarasiewicz, „tajemniczy kufer"
Skierniewice, ul. Pawiecka 7 m. 5

Topolski Stefan, humorysta
Chełmno—Centralny

Trawińska Janina, tancerka
Poznań—Nowy-Świat.

Thomson (siostrv) duet tan.
Lublin—Frascati

Trzosalscy, balet
Warszawa—Saski

Tropocaro,
Warszawa, Nowy Świat 37 Hotel Łódzki

Tiuryn, piosenkarz
Poznań—Savoy

Walewska Mila, wodewilistka
Łuck—Polonja

Welin Jerzy, piosenkarz humor.
Poznań—Savoy

Werlińska, subretka
Warszawa—Polzawid

Wieczorowska Mila, tancerka
w tournée zagranicą

Witówna Lola, tancerka
Lublin—Kabaret Frascatti

Wolska Lusia, kuplecistka
Lublin—Ermitaż

Wyględowscy, 6 osób
Pabjanice—Kino Luna

Wąsowicz, duet wok. tan.
Brześć n|B.—Renesans

Woroncewicz Iwasiow, duet
Toruń—Esplanada

Wesołowski, humorysta
Gdynia—Kaszubski

Valery, kierownik baletu
Lwów—Imperial

Zagórska Wanda, śpiewaczka
Warszawa—Metropol

Zamojska Marja, pieśniarka ludowa
Stanisławów, „Warszawa"

Zamorska Julja, subretka
Lwów, Kochanowskiego 8 m. 43

Zatorska Mary, subretka
Warszawa—Udziałowa

Zielińska Katia, pieśniarka
Sosnowiec—Locarno

Zielińska Roma, wodewilistka
Stanisławów—Pasaż

Żarska Ola, humorystka
Warszawa—Saski

Zawiadamiamy Kol. i Kol. iż na życzenie szeregu dyrekcyj, jak również zainteresowanych osób, postanowiliśmy zamieszczać adresy wszystkich artystów bezpłatnie; w tym celu prosimy o nadsyłanie zmianę swego adresu najpóźniej do 3 każdego miesiąca.

Z okazji Świąt i Nowego Roku 1930

balet rewjowy Zdzisława KOTOWSKIEGO

„TURANDOT"

przesyła serdeczne życzenia Zarządowi Głównemu Polzawidu, wszystkim p. p. Dyrektorom imprez widowiskowych, Koleżankom, Kolegom i p. p. pośrednikom.



6 eleganckich girls

Tańce akrobatyczne, fantastyczne, klasyczne urozmaicane popisami **małpki „Ajsza"** jako solo tancerki

5 numerów na każdą zmianę programu.

Szykowne i efektowne kostjumy.

Numery śpiewno-taneczne — **Tańce parkietowe „Moderne"** — **Konferencierka w dobrym tonie**

Grudzień Wilno kabaret „Europa"

Wolni na Styczeń 1930 roku.

Wszędzie powodzenie i rekontrakty!

OLA ŻARSKA

Wodewilistka, fenomenalna mistrzyni w gwizdaniu

Wolna od 1 Stycznia 1930 r.

P. P. Dyrektorom, koleżankom i kolegom z okazji nadchodzących Świąt i Nowego Roku —— Serdeczne życzenia składa tą drogą.

S. POMERANZ

Kierownik Społecznego Biura pośrednictwa pracy przy Polzawidzie

Lwów, ul. Cicha Nr. 3. Tel. 43-59.

POLECA PIERWSZORZĘDNE SIŁY ARTYSTYCZNE.
OFERTY TYLKO PIERWSZORZĘDNYCH ARTYSTÓW POŻĄDANE.

P. T. Zarządom Polzawidu i Pozedu, pp. Dyrektorom, Kolegom Kierownikom Biur pracy i Artystom z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku 1939 składa najserdeczniejsze życzenia.

S. POMERANZ

MIRA WERESZCZYŃSKA

przygotowuje na sceny, nadscenki, udziela lekcyj śpiewu — pisze repertuar, piosenki, duety, sketche. Układy tańców i ewolucji!

Podwale 17 m. 24 od 4 — 6 pp. tel. 152-11.

WISIA BACCARELLI

tancerka modernistyczna

Obecnie:	Stanisławów	„P A S A Ż"
Styczeń:	P o z n a ń	„MOULIN ROUGE"
L u t y:	Zakopane	„T R Z A S K A"
Marzec:	Bydgoszcz	„M A X I M"

Wolna od 1 kwietnia 1930

Z okzji ŚWIĄT i NOWEGO ROKU składam pp. Dyrektorom, Koleżankom, Kolegom i pp. Kierownikom Biur Pośrednictwa Pracy serdeczne życzenia.



IDA ERWESTÓWNA

WODEWILISTKA

Wrzesień: POZNAŃ MOULIN ROUGE

Październik, Listopad: WARSZAWA, MOMUS

Grudzień: WARSZAWA „KOMETA"

Styczeń, L u t y: **Wolna tylko na Warszawę**

Marzec: POZNAŃ „MOULIN ROUGE" (rekontrakt)

Adres stały: Warszawa, Nowe Miasto 5.

W. P. Dyrektorom Kol. i Kol. składam serdeczne życzenia świąteczne.



KLEMENS BOCHENKIEWICZ

kierownik Społ. Biura Pośrednictwa Pracy przy Pol. Zw. Art. Wid.

Filja: Poznań, pl. Świętokrzyski 2, telefon 59-33.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego—1930—Roku zasyłam serdeczne życzenia Zarządom Głównym „Polzawidu" i „Pozedu" pp. Dyrektorom, Pośrednikom, Koleżankom, Kolegom, oraz Znajomym i Sympatykom.

TEATR VARIETÉ „BAGATELA" WE LWOWIE

POD DYREKCJĄ **Franciszka Moszkowicza.**

Lokal reprezentacyjny

Program na grudzień 1929 r.

LES COSTAS
światowej sławy akrobatyczno-plastyczny duet taneczny

BELLA FABIANI
śpiewno-taneczna subretka

OLLY KORINI
fenomenalna tancerka charakt.

J. JANECKI
piosenkarz nastrojowy

Mia de CASTELLI
polska pieśniarka ludowa

J. GABLEWSKI
prezentator artystów

IBY BUKSY
tancerka charakterystyczna (premjowana piękność)

Z. Daltomanówna
pierwszorzędna tancerka klasyczno-charakterystyczna

Kierownik art.- lit.:

Janusz Drac

Kapelmistrz:

K. Kamiński.

Redakcja: Warszawa, Złota 36 — 303-55.

Wydawnictwo: „Polski Związek Artystów Widowiskowych“ Redaktor: **Zygmunt Turkus**

Druk. Wład. Kalinowski, Warszawa, Nalewki 8, tel. 230-47.